

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61  
Telefon: 21 4246

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt)

Cena abonamentu na początek miesiąca 221 marek  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 275 mk. mca.  
Zamówienia u listonosza najpóźniej do  
25-go każdego miesiąca  
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4805

EXPEDYTOR: „Naród”, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Rok XLV

Czwartek, dnia 16 marca 1939 r.

Nr. 63

## Złożyliśmy hołd Ojcu św. Piusowi XII

Ojciec św. przyjął z wdzięcznością nasze życzenia

### Prasa zagraniczna o mowie min. J. Becka

BUDAPESZT. — Cała prasa na czołowych miejscach i tłustym drukiem podaje treść odpowiedzi min. Becka, udzielonych na interpelację członków komisji zagranicznej Senatu, podkreślając szczególnie ustępy dotyczące Węgier i Rusi Podkarpackiej. Przemówienie min. Becka wywołało wielkie zadowolenie w tutajszych kołach politycznych i w szerokich kołach społeczeństwa węgierskiego.

BUDAPESZT. — Zbliżony do rządu „Hetfoe” pisze, że oświadczenie ministra Becka w sposób wyraźny oświetla stanowisko Polski we wszystkich kwestiach, które interesują Węgry oraz inne narody basenu dunajskiego. Uwydatni się w nim przyjazne stanowisko wobec Węgier, a jest tym ważniejsze, że dzieje się bezpośrednio po wizycie ministra Gafencu w Warszawie i przed podróżą min. Becka do Londynu. Węgry przy wytyczeniu swej północnej granicy przyjęły zasadę narowości, ale zasada ta wiąże się ściśle z pełnym samostanowieniem ludu. Węgry z największym zadowoleniem przyjmują fakt, że zaprzyjaźniona Polska ponownie uznała stanowisko Węgier w sprawie Rusi Podkarpackiej. Węgry — kończy dziennik — z radością stwierdzają ponownie realność przyjaźni polsko-węgierskiej.

RZYM. — Cała prasa ogłosiła w obszernych streszczeniach przemówienie ministra Becka, wygłoszone w Senacie, podkreślając zwłaszcza ustępy, które precyzują stanowisko Polski wobec Czecho-Słowacji i Słowaków oraz pozycję Polski wobec spraw kolonialnych.

### 40 zabitych na Rusi

HUSZT. — Czeski generał Prehala rozkazał wojskom czeskim strzelać do demonstrantów. Strzelanina miała okropne skutki, gdyż z pośród ludności cywilnej padło 40 zabitych. Generał Prehala, który swe sumienie obarczył straszną zbrodnią odjechał w niewiadomym kierunku.

### 45 Arabów zabitych

LONDYN. — Podczas walki między wojskiem angielskim i Arabami w Transjordanii padło 45 Arabów. Po stronie angielskiej padł jeden oficer a drugi oficer został ranny.

W pobliżu kolei Jaffa—Jerozolimski aresztowano 58 Arabów.

### Burza śnieżna w N. Jorku

NOWY JORK. — We wschodnich stanach temperatura obniżyła się bardzo znacznie. W stanie Nowego Jorku panuje obecnie śnieżna burza. Dotychczas stwierdzono śmierć 5 osób, liczne wypadki odmrożeń i zasląbnięć, spowodowanych przez zamieć i mróz.

BERLIN. — Związek Polaków w Niemczech podaje:

Pragnąc dać wyraz niezmiernemu przywiązaniu Polactwa w Niemczech do Wiary Ojców i Kościoła świętego, Związek Polaków w Niemczech wysłał dnia 4 marca następującą depezę:

Jego Świątobliwość Pius XII

Citta del Vaticano

Zawsze wierny Kościołowi świętemu Lud Polski, żyjący w państwie niemieckim, łącząc się w wielkiej radości z całym światem katolickim, śle Jego Świątobliwości wyrazy hołdu i synowskiej czci.

Związek Polaków w Niemczech

Dnia 10 marca br. z Citta del Vaticano nadeszła do Związku Polaków w Niemczech depeza tej treści:

Association Polonais Reich

Allemand Berlin

Sa Saintete agree vocux exprime haute gratitude.

Montini

W tłumaczeniu polskim brzmi to jak następuje:

Związek Polaków w Niemczech

Berlin

Jego Świątobliwość przyjęła życzenia z wielką wdzięcznością.

Montini

## Republika czeska przestała istnieć

Wojska niemieckie obsadzają tereny czeskie — Wojska węgierskie Ukrainę  
Przykarpacką — Słowacja samodzielnym państwem

BERLIN. — Prezydent republiki czeskiej dr. Emil Hacha oraz minister spraw zagranicznych Chvalkovsky przybyli we wtorek wieczorem do Berlina i zostali przyjęci przez kanclerza Rzeszy Hitlera.

Na dworcu zostali powitani w imieniu kanclerza przez ministra stanu dr. Meissnera. Na dworcu ustawiona była kompania honorowa, która oddała gościom czeskim honory wojskowe.

O godz. 23.30 przyjął minister von Ribbentrop ministra Chvalkovskiego, z którym miał dłuższą rozmowę. Następnie zostali czescy mężowie stanu przyjęci przez kanclerza Hitlera.

BERLIN. — W środę rano o godzinie 6-tej ogłosił min. dr. Goebbels przez radio z polecenia kanclerza Hitlera komunikat urzędowy treści następującej:

We wtorek wieczorem przyjęci zostali na własne życzenie przez kanclerza Hitlera czescy mężowie stanu i to prezydent dr. Hacha i min. spraw zagranicznych Chvalkovsky. Tematem rozmów była sytuacja, jaka się wytworzyła w Czechach po ostatnich wypadkach. Omówiono z całą otwartością obecne położenie. W wyniku tych rozmów oświadczył dr. Hacha, że chcąc służyć sprawie pokoju i uniknąć groźniejszych następstw, kładzie dal-

sze losy Czecho-Słowacji w ręce kanclerza.

Tuż po ukończeniu rozmów wydał kanclerz Hitler orędzie do narodu niemieckiego, w którym oświadcza, że Rzesza przejęła opiekę nad Czecho-Słowacją i zaprowadzi ład i porządek w tej części Europy, gwarantując licznym mniejszościom swobodny rozwój kulturalny w ramach autonomii.

Równocześnie wydano rozkaz do wojsk niemieckich. Rozkaz opiewa, że wojska niemieckie, które przekraczają granicę państwa niemieckiego dla ochrony wszystkich obywateli, przychodzą do tej ludności nie jako wrogowie, lecz wykonawcy woli rządu Rzeszy. Gdyby jednak wojskom niemieckim stawiano opór, to wówczas opór ten zostanie natychmiast siłą złamany.

Wojska niemieckie zajęły  
Morawską Ostrawę

BERLIN. Wojska VIII korpusu oraz oddział sztafet ochronnych SS pod dowództwem generała piechoty Busch, przekroczyły granicę niemiecko-morawską i zajęły miasto Ostrawę Morawską. Ludność niemiecka witała wkraczające wojska niemieckie z wielkim entuzjazmem.

### Wybryk nieznanych malarzy w Strzelcach

„Nowiny Codzienne” donoszą: Donoszą nam, że w nocy z ubiegłego czwartku na piątek nieznani sprawcy zamazali olejną farbą koloru popielatego wszystkie okna restauracji Banku Ludowego w Strzelcach oraz drzwi do restauracji i do Banku. Napisy polskie na szybach restauracji zostały zamazane już poprzedniej nocy.

W środę rano zostały na słupach reklamowych w Strzelcach nalepione plakaty, zapowiadające na 20 bm. występ gościnny Teatru Katowickiego z sztuką religijną „Syn Boży”. W nocy tegoż dnia nieznani dotąd sprawcy zerwali większą część plakatów a resztę zamazali taką samą farbą, co następnie okna restauracji.

Wyrażamy nadzieję, że policja uda się wykryć sprawców, aby wybryk został należycie ukarany. Niewątpliwie wszystkie wypadki stanowią zorganizowaną akcję tych samych osobników, jak to na to wskazuje kolor farby oraz fakt, że i poprzednio plakaty polskich przedstawicieli były zrywane i zamazywane.

Przy zajmowaniu dalszych miast wojska niemieckie nie spotkały się z oporem. Obsadzono bowiem najgłówniejsze centra na Morawach tak szybko, że komuniści nie mieli czasu ani sposobności dokonać przepowiedzianych spustoszeń.

Wojska węgierskie zajmują  
Ukrainę Przykarpacką

BUDAPESZT. Wobec stale powtarzających się prowokacji czeskich i stałych napadów na ludność węgierską i ukraińską, przekroczyły wojska węgierskie granicę ukraińską. Nad granicą zostały wojska węgierskie zaczepione przez oddziały wojsk czeskich. Rozpoczęła się walka, w której zwyciężyły wojska węgierskie, posuwając się stale naprzód.

Słowacja wolnym państwem

BRATYSŁAWA. Sejm słowacki, który się zebrał we wtorek na tajne posiedzenie, ogłosił niepodległość republiki słowackiej.

Dr. Tiso, po powrocie z Berlina do Bratysławy, utworzył nowy rząd słowacki w następującym składzie:

Prezydent i premier ministrów: dr. Tiso, zastępca premiera: profesor Tuma, minister spraw zagranicznych: dr. Durczansky, minister gospodarki:

dr. Medvecký, minister spraw wewnętrznych: Karol Sidor, minister sprawiedliwości; dr. Gosa Fritz, minister szkolnictwa; Jozef Sivak, minister ruchu; Stanco, minister finansów; Karol Prusínský, minister propagandy; Aleksander Mach.

### Czesi sami winni

Dotychczas brak jeszcze komentarzy prasy zagranicznej w sprawie najnowszych wydarzeń w Czechach. Wobec grożącego Czechom rozkładu pisze prasa zagraniczna, że Czesi sami są winni, że ich twór państwowy ulega rozkładowi.

### Czesi wysadzili w powietrze gmachy niemieckie

BRATYSŁAWA. — W Bratysławie odbyła się wielka demonstracja słowacka z udziałem Niemców. Krótko po demonstracji nastąpiły w mieście silne detonacje. Stwierdzono, że Czesi podłożyli pod szereg gmachów materiał wybuchowy. Kilka budowli wyleciało w powietrze. Wśród gmachów zniszczonych znajdują się dwie fabryki niemieckie w pobliżu ratusza. Dotychczas stwierdzono 5 zabitych i kilku rannych. Szkody materialne są poważne. Nocną porą rzucono trzy bomby, które wyrzuciły także wielkie szkody materialne.

### Co się dzieje w Pradze

PRAGA. — Sytuacja w Pradze doszła po deklaracji wolnościowej Słowacji do najwyższego napięcia. Zorganizowane oddziały socjalistów i komunistów, zasilane z godziny na godzinę przez dalsze posiłki z przedmieść Pragi, udali się przed bursę niemieckich studentów. Na Placu św. Wacława doszło do krwawych starć między demonstrantami czeskimi a ludnością niemiecką. Liczba rannych nie jest znana.

Ostatnie wypadki, zwłaszcza wiadomość o zblizeniu się wojsk niemieckich, podziałała piorunująco na Żydów czeskich. Tramwaje, autobusy i koleje obleżone są przez Żydów, opuszczających w pośpiechu zagrożony teren, uciekając zagranicę. Zamożniejsi Żydzi likwidują pośpiesznie swe posiadłości.

### Poruszenie w Europie

BERLIN. — Dzienniki zamieszczają wiadomości o przebiegu wypadków w Bratysławie i w Pradze w deszczach własnych lub Niemieckiego Biura Informacyjnego, mówiąc w tytułach o zaostrzeniu sytuacji w Czechosłowacji.

„Hamburger Fremdenblatt” pisze w artykule redakcyjnym p. t. „Poruszenie w Europie południowo-wschodniej”, że nie udało się doprowadzić do uzgodnienia interesów autonomicznych z ogólnymi interesami Czechosłowacji. Sprawa Czechosłowacji — pisze dziennik — bynajmniej nie wyczerpała się w kwestii sudeckiej, zaolzańskiej lub terenów węgierskich. Praga przyjęła na siebie obowiązek uwzględnienia postulatów pozostałych w ramach państwa narodowości. Dziennik kończy stwierdzeniem, iż są to troski wewnętrzne państwowe, które dlatego tylko wywołują zainteresowanie u państw sąsiednich, gdyż arbitraż wiedeński tylko wtenczas może mieć dla całego kompleksu europejskiego skutek dodatni, jeżeli nastąpi w wewnętrznym życiu czeskim wyrównanie praw poszczególnych narodowości.

### Wykonano 4 wyroki śmierci

BERLIN. — Za zdradę stanu zostali skazani na śmierć:

- 1) 37-letni Georg Gottwald z Wrocławia,
- 2) 23-letni Marcin Hommes z Wrocławia,
- 3) 32-letni Hans Hoefler z Planschowitz,
- 4) 30-letni Piotr Kasper z Aalen (Wuerttembergia).

Wyrok śmierci wykonano we wtorek.

## Wieniec rządu Rzpłitej na trumnie patriarchy Mirona

BUKARESZT. — Ambasador Roger Racyński w asyście biskupa Tymoteusza, który przybył na pogrzeb patriarchy Mirona w charakterze przedstawiciela polskiego kościoła prawosławnego oraz wszystkich członków ambasady, złożył w imieniu premiera i rządu polskiego na trumnie patriarchy Mirona piękny wieniec z biało-czerwonych kwiatów. W uroczystości składania wienca wzięli udział metropolita i biskupi rumuńskiego kościoła prawosławnego na czele z metropolitą Mo-

dawii Nikodemem, który pełniąc tymczasowo urząd patriarchy. Biskup Tymoteusz odprawił nabożeństwo żałobne przy trumnie. Ambasador Rzpłitej złożył na ręce metropolity Nikodema kondolencje.

BUKARESZT. — Ambasador Roger Racyński udał się w asyście ambasadora Grecji do katedry patriarchalnej i złożył na trumnie patriarchy Mirona wieniec w imieniu korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Bukareszcie.

## Powrót marsz. Goeringa do Niemiec

SAN REMO. — marszałek Goering opuścił San Remo, udając się specjalnym pociągiem z powrotem do Niemiec.

RZYM. — Potwierdza się wiadomość o nieoczekiwanym wyjeździe do Berlina marszałka Goeringa i jego małżonki z San Remo, gdzie przebywać mieli do 23 b. m. po czym marszałek miał się udać z oficjalną wizytą do Rzymu. Opuszczając San

Remo marsz. Goering oświadczył kilku osobom, iż spodziewa się wrócić niebawem do Włoch.

BERLIN. — Premier ministrów marszałek Goering przerwał swój urlop wypoczynkowy a wrócił w wtorek wieczorem około godz. 8-mej do Berlina.

## W dniu 50-lecia Hitlera

### III Rzesza będzie świadkiem rewii największej w historii Niemiec

BERLIN. — W początkach przyszłego tygodnia kanclerz Hitler po uroczystym obchodzie rocznicy „Anschlusu”, przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej oraz po uroczystościach na cześć poległych w wielkiej wojnie, rozpocznie kilkudniową podróż po terenie dawnej Austrii, odwiedzając wszystkie większe miasta. Będzie to podróż inspekcyjna dla zapoznania się z wynikami rządów narodowo-socjalistycznych w ciągu pierwszego roku ich władzy nad „marchią wschodnią”.

W kolach dobrze poinformowanych mówią, że z okazji „Anschlusu” wypu-

szony będzie na wolność były kanclerz Austrii, Schuschnigg.

Przygotowania do 50 rocznicy urodzin Kanclerza przypadającej 20 kwietnia, są w pełnym toku. Zamierzone jest urządzenie wielkiej rewii wojskowej jakiej Trzecia Rzesza jeszcze nie widziała.

Brane jest również pod uwagę utworzenie specjalnego pułku gwardii przybocznej Adolfa Hitlera, nie wiadomo jednak, czy Kanclerz Hitler wyrazi na to swą zgodę, gdyż dotychczas zabraniał on nadaniu pułkom nazwy: „pułków imienia Hitlera”.

## Wielkie nieszczęście kolejowe we Francji / 18 zabitych — 30 ciężko rannych

PARYŻ. — Ciężkie nieszczęście kolejowe miało miejsce około północy w pobliżu Chateauroux. Z wagonu towarowego, stojącego na bocznym torze, wyskoczył buhaj i wpadł wprost pod nadjeżdżający pociąg towarowy. Lokomotywa zmiażdżyła bydło, lecz dwa wagony się wykołysły i położyły się na tor przyległy. W tej chwili nadjechał pociąg pospieszny Paryż — Toulouza i najechał na leżące na torze wagony. Skutki tego zderzenia były

okropne. Lokomotywa pociągu pospiesznego wykołysła się. Kilka wagonów zostało doszczętnie zniszczonych. Na miejscu katastrofy rozległy się krzyki przerażenia. Z pod szczytków rozbitych wagonów wydobyto dotychczas 18 zabitych i 30 ciężko rannych. Przepuszcza się, że liczba ofiar śmiertelnych się powiększy.

Na miejsce katastrofy przybyły oddziały ratownicze. Ciężko rannych poddano natychmiastowej operacji.

## Stalin o sytuacji międzynarodowej

### Mowa na kongresie partyjnym w Moskwie

MOSKWA. — Związek wojujących bezbożników sowieckich wystąpił z projektem zmiany nazwy miesięcy kalendarzowych. Nowość ta, nawiązująca do prób rewolucji francuskiej, ma na celu spotęgowanie propagandy bezbożniczej, którą w ostatnich czasach spotykają same niepowodzenia. Gotowy już projekt wraz z uzasadnieniem został przedłożony właściwemu komisarzowi. W razie przyjęcia i zatwierdzenia tego projektu, nazwy miesięcy w kalendarzu rosyjskim wyglądałyby następująco:

Lenin (styczeń), Karol Marks (lutyc), Rewolucja (marzec), Swerdlow (kwiecień), Maj (maj), Konstytucja sowiecka (czerwiec), Czas zniw (lipiec), Pokój (sierpień), Komintern (wrzesień), Engels (październik), Wielka rewolucja (listopad), Stalin (grudzień). W motywach przedłożonego projektu podano, że zaprojektowane nazwy mogą oddać wielką przysługę w szerzeniu idei bezbożniczych nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

MOSKWA. — Na otwarciu XVIII kongresu partii komunistycznej Rosji Stalin wygłosił dwu i półgodzienną mowę.

Uwagi wstępne Stalin poświęcił kryzysowi gospodarczemu świata ka-

pitalistycznego w ostatnim 5-leciu, oświadczając, że dotknął on przede wszystkim „wielkokapitalistyczne demokracje”, mniej natomiast państwa totalne, prowadzące „gospodarkę wojenną”. Stalin przewiduje wszakże, że zasoby gospodarcze państw totalnych są na wyczerpaniu. Zatem i te państwa wejdą w okres ostrego kryzysu.

Sytuację polityczną w świecie Stalin scharakteryzował stwierdzeniem, że od roku 1935 istnieje rzeczywiście nowa wojna o podział świata, tocząc się bez przybierania na razie charakteru wojny powszechnej: w Azji, Afryce i Europie. Stalin wskazał ponadto na całkowite załamanie się powojennego systemu, opartego na traktatach pokojowych w Europie, zaś na układzie 9 mocarstw w Azji.

Następnie Stalin wyraźnie dał do zrozumienia, iż uważa, że tak zwany „pakt antykominternowski” skierowany jest przede wszystkim przeciw interesom Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Żadne „osie”, „trójkaty” i „pakt antykominternowski” nie są zdolne ukryć faktu, iż w tym okresie czasu Japonia oswobodziła olbrzymi terytorium w Chinach, że Włochy zdobyły Abisynię, Niemcy — Austrię i obszar sudecki, zaś Włochy oswobodziły Hiszpania.

W dalszym ciągu przemówienia Stalin ostro krytykował politykę nieinterwencji, uprawianą przez Anglię i Francję, oświadczając, że sprzyja ona agresji i rozszerzaniu konfliktów wojennych.

Stalin twierdzi dalej, że zdaniem niektórych polityków europejskich Niemcy sprawiły mocarstwom zachodnim zawód, gdyż zamiast przeć na wschód, zwróciły się a zachód i zaczęły kolonii. „Możnaby pomyśleć, że odstąpiono Niemcom obszary Czechosłowacji, by zapłacić im za zobowiązanie, które powzięli w sprawie rozpoczęcia wojny przeciw Związkowi Sowieckiemu i że Niemcy odmawiają obecnie zapłacenia weksla”. W zakończeniu powyższego ustępu Stalin ostro atakował raz jeszcze politykę nieinterwencji.

W dalszym ciągu Stalin oświadczył, że nawet Anglia i Francja nie wierzą w „erę monachijską” i intensywnie się zbroją. Wobec tego zbroi się również Związek Sowiecki.

Przechodząc do polityki zagranicznej Rosji, Stalin wyliczył układy międzynarodowe (pakt wzajemnej pomocy lub pakt nieagresji), zawarte w okresie 1934—1938 r., zaznaczając m. in. na temat Ligi Narodów, że Rosja „wstąpiła do Ligi Narodów, sądząc, że pomimo jej słabości będzie jednak mogła służyć jako trybuna celem demaskowania napastnika, a również jako instrument pokoju. Związek Sowiecki sądzi, że nawet w czasach tak niespokojnych, organizacja międzynarodowa, choćby tak słaba, jak Liga Narodów, jest nie do pogardzenia”.

Mówiąc o zasadach sowieckiej polityki zagranicznej, Stalin oświadczył, iż Rosja pragnie pokoju i konsolidacji rzeczowych stosunków ze wszystkimi krajami na zasadach wzajemności.

Ustęp przemówienia, poświęcony bezpośrednim sąsiadom Rosji, brzmi jak następuje: „Jesteśmy zwolennikami ścisłych, pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi krajami sąsiednimi, posiadającymi wspólną granicę z Rosją, przestrzegamy i będziemy przestrzegali tego stanowiska z tym, że te kraje będą utrzymywały takie same stosunki ze Związkiem Sowieckim, z tym, że nie będą usiłowały szkodzić bezpośrednio lub pośrednio integralności i nieetykalności granic państwa sowieckiego”.

W zakończeniu Stalin ze szczególnym naciskiem podkreślił rolę czerwonej armii i marynarki. Charakteryzując zadania partii komunistycznej w dziedzinie polityki zagranicznej, Stalin ujął ją w następujących punktach: a) polityka pokoju, konsolidacji i rzeczowych stosunków ze wszystkimi krajami, b) unikanie wciągania Związku Sowieckiego w konflikty przez prowokatorów wojennych, c) zwiększenie zbrojeń sowieckich, d) wzmocnienie międzynarodowych węzłów przyjaźni ze wszystkimi, którzy są zainteresowani w utrzymaniu pokoju.

Drugą część przemówienia Stalin poświęcił sprawom wewnętrznym. Następnie Stalin starał się w optymistyczny sposób scharakteryzować sytuację wewnątrzpaństwową w Sowieciech, przy czym w dłuższych wywodach usprawiedliwiał procesy polityczne i egzekucje opozycjonistów, dowodząc, że „czystka” ta wzmocniła organizację sowiecką.

Stalin zaatakował państwa kapitalistyczne, dowodząc, że dążą one do zniszczenia Sowieciech. „Nie należy zapominać — mówił Stalin — że Sowieci są otoczone ze wszystkich stron przez świat kapitalistyczny. Należy pamiętać, że szpiegowskie biura zagraniczne wysyłają do Rosji szpiegów, morderców i sabotażystów oraz nie zapominać o wzmocnianiu socjalistycznej służby wywiadowczej i pomagać jej stale w tępieniu wrogów ludu”.

Następnie Stalin oświadczył, że wskutek czystki i reorganizacji aparatu państwowego i partyjnego obsadzono nowymi ludźmi około pół miliona stanowisk.

W końcowym ustępie Stalin omówił sytuację inteligencji pracującej, wypowiadając się pozytywnie o jej wartościach i zarzucając członkom partii negatywny stosunek do inteligencji, co stwarza duże utrudnienia w pracy.



# Zydów frudno przekonać

Konferencja palestyńska ma się ku końcowi

LONDYN. — Rząd angielski postanowił zakończyć konferencję palestyńską w ciągu bieżącego tygodnia przed formalnym zamknięciem obrad, które faktycznie już od tygodnia nie odbywają się z powodu niemożności uzgodnienia stanowisk stron. Rząd ogłosi własny projekt rozwiązania problemu palestyńskiego. Jak twierdzą w Ministerstwie Kolonii, projekt rządowy będzie miał charakter „ostatniego słowa” na konferencji i treści się tymczasowo w powołaniu do życia rządu palestyńskiego, jednak bez przekształcania Palestyny na niepodległe państwo. Do rządu powołani będą Żydzi i Arabowie ministrowie bez tek oraz rzeczoznawcy angielscy.

LONDYN. — Minister Kolonii MacDonald wraz z wiceministrem Spraw Zagranicznych Buttlerem usiłowali przekonać delegatów żydowskich, by zgodzili się na opracowany obecnie brytyjski plan rozwiązania sprawy palestyńskiej. Plan brytyjski przede wszystkim opiera się na przeswiadczeniu, że należy ustalić 5-letni okres przejściowy, podczas którego Żydzi i Arabowie współpracowaliby, co doprowadziłoby do pewnego zbliżenia obu powasnonionych dziś w Palestynie narodów. Po tym okresie przejściowym powstałoby państwo palestyńskie, związane z Wielką Brytanią specjalnym traktatem. W państwie tym byłyby specjalne kantony arabskie wzgl. żydowskie, w których narodowości te miałyby uprzywilejowane stanowiska. Plan brytyjski proponuje, aby imigracja Żydów do Palestyny była w ciągu 5 lat stopniowo ograniczana, rozpoczynając w pierwszym roku od 10 tys. Po 5 latach sprawa imigracji do Palestyny pozostawiona byłaby nowej konstytucji państwa palestyńskiego. Rozmowy, jakie toczyły się w niedzielę do późna, wykazały, że Żydzi stanowczo opierają się planowi brytyjskiemu, a z drugiej strony rząd brytyjski nie mniej stanowczo opiera się żądaniom Żydów, aby utrzymać zasadę mandatu i nie tworzyć państwa palestyńskiego. Obecnie rząd brytyjski ostatecznie sfinalizuje swe propozycje, które będą rozważane przez specjalny podkomitet gabinetu. W śróde przed południem propozycje brytyjskie, jako gotowy plan, omawiane będą ostatecznie przez gabinet i aprobowane, a po południu MacDonald formalnie przedstawi plan brytyjskiego rozwiązania sprawy palestyńskiej delegacji arabskiej oraz agencji żydowskiej. Jeżeli by stanowisko Żydów w dalszym ciągu było odmowne i nie okazało się możliwe podjęcie dalszych dyskusyj na temat nowego planu brytyjskiego, nastąpiłoby prawdopodobnie w czwartek zakończenie konferencji przez premiera Chamberlaina, który uzasadniłby konieczność wprowadzenia w życie planu brytyjskiego i oświadczyłby, że wobec tego, iż konferencja nie

dała możliwości osiągnięcia kompromisu, rząd brytyjski uważał za swój obowiązek rozwiązać kwestię pale-

## Brazylia przywraca polskim organizacjom prawo dalszej działalności

RIO DE JANEIRO. — Korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej dowiaduje się, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rządowi federalnego Brazylii zdecydowało zezwolić polskim towarzystwom na terenie stanu Rio Grande do Sul na wznowienie działalności. Rozporządzenie w tej sprawie ma się ukazać w „Diario Oficial” (dzienniku ustaw) już w dniach najbliższych. Jak wiadomo, działalność tych stowarzyszeń, mających na terenie stanu Rio Grande wiele oddziałów, została zawieszona przed pół rokiem, dla uzgodnienia ich statutów z nowymi przepisami o

styńską w zakresie własnej kompetencji. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że w końcu bieżącego tygodnia konferencja palestyńska dobiegnie końca. Delegaci Egiptu już zamówili sobie miejsca na okrętach, wychodzących z Marsylii w nadchodzącą niedzielę.

stowarzyszeniach, wynikającymi z nowej konstytucji. Dzięki usilnym staraniom poselstwa R. P. w Rio de Janeiro działalność tych stowarzyszeń wraca obecnie do normalnego życia, co zostanie przyjęte z olbrzymią radością blisko osiemdziesięciotysięcznej rzeszy Polaków i osadników polskiego pochodzenia, stanowiących już drugie i trzecie pokolenie polskiej przedwojennej emigracji.

Sprawa otwarcia tych stowarzyszeń polskich na terenie Parany, które zostały swego czasu zawieszono, jest rozważana w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

## Gen. Gajda został zrehabilitowany oraz trzech dalsi działacze polityczni

PRAGA. — Czesko-słowacka Agencja Telegraficzna donosi:

Prezydent republiki postanowił na wniosek rządu — rehabilitację Gajdy oraz przywrócenie mu tytułu generała armii czesko-słowackiej w stanic spoczynku.

W motywach tej decyzji podkreślono, że nowe kierownictwo państwa nie może być w czasach obecnych obciążone pozostałościami dawnych sporów, które rozgrywały się w zupeł-

nie odmiennych warunkach politycznych. W interesie współpracy wszystkich elementów okazało się koniecznym poniechanie dawnych waśni osobistych.

PRAGA. — Prezydent republiki Hacha poza rehabilitacją gen. Gajdy zrehabilitował dalszych trzech działaczy politycznych, prześladowanych przez dawny reżim Benesza. Są to: dr. Pergler, bliski współpracownik pos. Strzibnego, dalej pos. Durych oraz pos. Havlasa.

## Do akcji przeciw Francji

nawołuje Syryjczyków tajna radiostacja

STAMBUL. — Jak donosi „Dzum hurriet”, w Bejrucie i w Damaszku władze francuskie są zaniepokojone audycjami, nadawanymi ostatnio przez tajemniczą radiostację i wzywającymi Syryjczyków do energicznej akcji przeciwko mandatu francuskiemu.

Wszystkie jednak usiłowania policji

francuskiej celem wykrycia radiostacji nie dały na razie wyników. Przypuszczają, że stacja jest umieszczona na samochodzie, który ciągle zmienia miejsce.

Władze francuskie podejrzewają, że stacja została zmontowana przy współudziale inżynierów zagranicznych.

## Kolej przez Saharę połączy kolonie francuskie w Afryce

PARYŻ. — Kilku francuskich ministrów odbyło naradę w sprawie planu budowy kolei poprzez całą Saharę od rzeki Niger do Oranu. Na razie przewodniczył sam premier Daladier. Rząd francuski od pewnego czasu okazuje coraz większe zainteresowanie planem kolei transsaharyjskiej. Wobec rozwoju sytuacji na Morzu Śródziemnym i w Hiszpanii, połączenie

morskie z Francji do Senegalu wzdłuż wybrzeża nie jest uważane za dość pewne. Rząd francuski pragnąłby swe posiadłości afrykańskie uniezależnić od kraju macierzystego pod względem możliwości obrony. Z tego punktu widzenia połączenie kolejną wszystkich posiadłości afrykańskich nabiera szczególnego znaczenia.

## Prasa niemiecka o angielskich nastrojach wojennych

BERLIN. — „Hamburger Fremdenblatt” pisze o „agresywności, nerwowości i bluffowaniu, których nie rozumie się w Niemczech, ani bowiem Niemcy nie mogą się z zamiarem atakowania Francji, z którą podpisały przecież gwarancję granic, ani też w Niemczech nie wiadomo, by Francja zamierzała zaatakować Rzeszę. W każdym razie oświadcza dziennik: „w jakikolwiekby sposób min. Hoarn Belisha wyobrażał sobie akcję swych 19 dywizji, wal obronny na zachodzie Rzeszy nie pozwoli na to, by przeszkodził narodowi niemieckiemu w jego pokojowej pracy”.

Stanowisko mocarstw zachodnich określają tu jako „ogień huraganowy, rozpoczęty na otaczające Niemcy państwa neutralne”.

Urzędowy „Völkischer Beobachter” ponownie przypomina, na marginesie zbrojeń angielskich, iż system demokratyczny w państwach zachodnich pozwala na to, że do rządów dojść może ponownie Duff Cooper, lub inni. Z taką możliwością — oświadcza dziennik — musimy się, chcąc, czy nie chcąc, liczyć i z nią się liczymy.

## Premier Mironas o stosunkach z Niemcami w Kłajpedzie

KOWNO. — Odbyło się zebranie kowieńskiego okręgu partii Tautainików, na którym przemawiał premier litewski Mironas. Premier rządu litewskiego, omawiając politykę zagraniczną Litwy, wskazał również na pogłoski, rozpowszechnione w związku z odkładaniem audiencji u kanclerza Hitlera, na której nowy poseł litewski w Berlinie, płk. Szkirpa, wręczył swe listy uwierzytelniające. Premier określił te pogłoski, jako mylące opinie publiczną Litwy i wskazał na to, że stosunki litewsko-niemieckie rozwijają się na ogół normalnie.

W sprawie Kłajpedy premier wskazał, że rząd centralny okazuje całkowitą przychylność dla elementu niemieckiego w kraju kłajpedzkim, znaczącą jednak, że ta przychylność nie powinna i nie może wyjść poza granice konwencji i statut kłajpedzki i tyczy się to w jednakowym stopniu obu warstw ludności kłajpedzkiej, t. j. Niemców i Litwinów

Przechodząc do omówienia spraw Ententy bałtyckiej, premier zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o przygotowywanym sojuszu wojskowym między krajami bałtyckimi. Podobne sojusze — podkreślił premier — nie przyczyniłyby Litwie, może również i pozostałym państwom Ententy bałtyckiej, żadnego pożytku.

## Uwolniony misjonarz

SZANGHAI. — Wojska japońskie w odległości 40 km. na zachód od Kwohsien w północnej części prowincji Szansi uwolnili włoskiego misjonarza ojca Cocchi, który w ubiegły poniedziałek był porwany przez grupę 30 komunistów chińskich.

GUSTAW MORCINEK

## BYLI DWAJ BRACIA

POWIEŚĆ

nagrodzona na konkursie „Przewodnika Katolickiego”

32)

Piją wino i głośno o wszystkim mówią. Jedni o tem, drudzy o tamtem. Gazdoszkowie fajki powoli pykają i z kufli popijają piweczko, gaździnki zaś mówią i mówią, i raz wraz pocyckują z kieliszków przez ściśnięte usta słodka rozżółkę, wargi fartuchem obetrą i znów mówią. Przyszła Zuzka. W sukni po kolana, w jedwabnych, przejrzystych pończochach, w białym, opiętym na piersiach fartuchu, zalatującym krochmalem, starym dymem tytoniowym i perfumami. Na twarzy ubieleśna pudrem, a na wąskich wargach mdły uśmiech, jednakowy dla wszystkich.

— Nale, Franciszku — wołała zda-

leka i podchodzi szybko, podając mu dłoń na powitanie.

Potem usiedli na miękkiej kanapie w drugiej izbeczce. Już jest późno. Zuzka trzyma go za rękę, a nogę w krótkiej sukni do kolan, opiera o jego nogę. Patrzy mu w oczy i coś mówi. O czym to mówi? Aha, już wie...

Słowa jej odurzają go jak alkohol. Zuzka kocim ruchem przeciąga się i piersiami przywiera do jego ramienia. Na szyi czuje jej zimne, nagie ramię.

— Tyś głupi, Franciszku — sypława po twarzy gorący szepet z jej malowanych warg — Janek powinien się podzielić z tobą... nie powinienesz ustąpić... on mo wszystko, ty nie!...

Jej dotykalna obecność żarzy w nim krew. Czy już jest pijany, czy co? Nic patrzy na nią. Czas upływa. Za oknami czarna noc i ten jednostajny pluskot deszczu w rynnie.

— Tyś głupi, Franciszku!... Mówisz, że dynamitem strzelosz na dół? To musi strasznie strzelić!... Jej, joby się bola... Ale z tobą nie... A człowieka to zabije? Jezusku, kandy... A potem... — Gdyby nie było Janka, roz-

miesz?... to kto by dostol cały majątek? Widzisz, pomyśl Franciszku, cały majątek, gdyby nie było Janka...

W jej pokoiku na górze ciepło i zacisnie. Papierowe kwiaty w wazonikach, jakieś pocztówki kolorowe na ścianie, firanki u okien, przyćmione światło na stole, przyjemne ciepło od kaflowego pieca i słodkawy, oszalał miający zapach perfum.

W otwartej szafie, na dnie, widzi żelazną skrzynkę.

— To, to, to mi Janek doł na prezent... Próżna. Zaroz, jakżeś ty po śmierci ojca pojechał do szkoły... Mówił, że ja od ojca dostol... Podziwiew się, że próżno. Widzisz?

— Tak, tak, próżno... już wiem... A to pieron jasny!...

— Widzisz, jaki on... Widzisz?...

Potem znów:

— Gdyby nie było Janka, miałbyś cały majątek!

Cisza pierzchła. Wychynał z niej nieoczekiwane odgłos kroków. Zbliżyły się. Franc zwrócił głowę w ich kierunku i chwilę słuchał. Potem podniósł się z deski i siadł. W głębi chodnika zamajaczyła kolebiąca się lampa.

W jej świetle przesuwał się rząd mijanych stempli.

— Ktoś idzie!... — mruknął niechętnie i wstał

Podkówki pod butami dzwoniły o szyny. Już dochodzi. Franc wyrwał hak lampy ze stempla, podniósł ją w górę. W jej świetle ujrzał umorusaną twarz Janka. Janek patrzył w światło i mrugał powiekami.

— Kaj się tu smyksosz? — warknął, opuszczając lampę.

— Po drzewo idę! — rzucił mu Janek i nie zatrzymując się, przeszedł koło niego.

Franc patrzył za nim. Widział, że Janek doszedł do gospody, nachylił się, wszedł w pole, i zawrócił w górę wzdłuż ściany węglowej. Cisza wróciła.

— Gdyby nie było Janka, cały majątek byłby twój!...

Powtarzał, jakby bezmyślnie, ostatecznie słowa Zuzki. Ważył je w żartem sercu. Płomienie jego ogarniały. W oczach jęły migotać jakieś purpurowe kółka. Serce rzucało się w pierś, jak pies na uwięzi, gdy się dom pali. Zaciśnięte pięści dygotały.



Szwajcaria zwyciężyła Czechosłowację w zapasnictwie

ZURYCH. — W Lucernie odbył się międzynarodowy mecz zapasniczy Szwajcaria — Czechosłowacja, zakończony zwycięstwem w stosunku 5:0

gen. Punkt zborny o godz. 13-ej na dworcu śląskim. — W razie niepogody odbędzie się zebranie.

Oddział Związku Polaków na południowym wschodzie urzędują wspólnie z Tow. polsko-katolickim i Tow. Śpiewu Panny Marii na intencję uczczenia Wiary Ojców w niedzielę dnia 26. marca 1939 r. o godz. 8-ej w kościele Najświętszej Panny Marii przy Wrangelstr. 50-51

UROCZYSTE NBOŻENSTWO z polskim kazaniem i śpiewem polskim. Wspólna komunika wszystkich członków.

## Zwycięstwa polskich pięściarzy

### Polska — Finlandia 14:2

Mecz wywołał we Lwowie olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w hali przeszło 5 tys. widzów.

#### Przebieg walk

W wadze muszej Rotholc wygrał na punkty z Oli Lehtinenem, przy czym w drugiej rundzie górował Fin, a dopiero trzecia zapewniła Rotholcowi nieznaczną przewagę punktową.

W koguciej Huuskonen pokonany został nieznacznie na punkty przez Koziółka. Walka była chaotyczna i ograniczała się do bezplanowej wymiany ciosów. W trzecim starciu Koziółek walczył nieco lepiej i skuteczniej: Walka miała charakter typowo remisowy, została jednak rozstrzygnięta przez sędziów na korzyść Koziółka.

W wadze piórkowej Czortek pokonał na punkty Salminena. Przeciwnik Polaka walczył nieczysto.

W lekkiej — Woźniakiewicz wygrał wysoko na punkty z Ahti Lehtinenem. Przeciwnik Woźniakiewicza walczył również nieczysto. Polak bił często i celnie z dystansu i wygrał spotkanie wysoko.

W półśredniej — Kolczyński odniósł wysokie zwycięstwo na punkty nad Rosim. Polak mimo miazdzącej przewagi, nie zdołał znokautować niezwykle wytrzymałego Fina.

Po tym spotkaniu stan meczu brzmiał 10:0 dla Polski.

W wadze średniej — Suhonen odniósł jedyne zwycięstwo dla Finlandii, bijąc na punkty Pisarskiego. Było to jedno z najładniejszych spotkań dnia. Suhonen miał lekką przewagę we wszystkich starciach, wygrywając zasłużenie na punkty.

W półciężkiej — Szymura znokautował w drugiej rundzie Forssa. Polak znacznie silniejszy i lepszy technicznie wygrał wysoko i pewnie pierwszą rundę, a w pierwszych sekundach drugiego starcia celnym sierpowym powalił Fina na deski.

W wadze ciężkiej — Łukowski wygrał w trzeciej rundzie przez techniczne k. o. z Karpinem. Walka przez cały czas chaotyczna, przy czym ciosy zadawane były przez obu zawodników przeważnie na oślep. Łukowski wywyszał chwilowe zalamanie się Fina, w trzeciej rundzie zapewniając sobie zwycięstwo.

Mecz sędziowali w ringu p. Wójcik, punktowali Fin Harmo, Polak Bielewicz i sędzia neutralny Czech Dworzak.

### Polska — Lotwa 10:6

RYGA. — Druga bokserska reprezentacja Polski rozegrała w Rydze mecz z reprezentacją Lotwy, bijąc ją 10:6.

Przebieg poszczególnych wag przedstawia się następująco:

W wadze muszej — Lendzin pokonał Caune, mając ogromną przewagę we wszystkich trzech starciach.

W koguciej — Sobkowiak wygrał z Trusisem. Walka była słaba i Sobkowiak wyraźnie oszczędzał swą kontuzjonowaną niedawno rękę.

W piórkowej — Skalecki przegrał nieznacznie z Tregerssem. Skalecki przeważał w pierwszej rundzie oraz wygrał trzecie starcie, natomiast w drugiej rundzie górował Lotysz. Przyznanie zwycięstwa Tregersowi krzywdzi wyraźnie Polaka.

W wadze lekkiej — Kowalski wygrał z Knissem. Przeciwnik Kowalskiego był bardzo ruchliwy i sprawiał Polakowi bardzo dużo kłopotu. Pierwsze dwie rundy Polak wygrał wysoko. W trzeciej nadział się niespodziewanie na cios Lotysza i znalazł się przez moment na deskach. Wstał jednak i do końca spotkania nadal panował nad sytuacją.

W półśredniej — Jarecki przegrał z Tiasio. Lotysz stoczył swą 250-tą walkę w karierze bokserskiej i oczywiście dolażył wszelkich starań, aby wyjść z niej zwycięsko.

W średniej — Szulczyński wygrał z Rebinszem. Lotysz walczył tchórzliwie i Szulczyński mimo, że nie był w formie zdołał rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

W półciężkiej — Klimecki przegrał z Meilusem (Polakiem z pochodzenia).

W ciężkiej — Białkowski pokonał Steina przez techniczne k. o. w drugiej rundzie. Walka miała przebieg dramatyczny. Lotysz początkowo dostaje szereg ciosów, które go zwalają dwukrotnie na deski. Stein wstaje zupełnie zamroczony, ale w trakcie dalszej walki jeden z ciosów z kolei zwała na ring Białkowskiego. W drugim starciu Białkowski walczy ostrożej i ma bezapelacyjną przewagę. Sędzia, gdy Stein znalazł się znowu na deskach, przerwał nierówną walkę, przyznając zwycięstwo przez techniczne k. o. Polakowi.

#### Mecze bokserów zawodowych w Frankfurcie

FRANKFURT N. M. — W Frankfurcie rozegrano w obecności 10 tys. widzów kilka walk bokserów zawodowych, a mianowicie:

### Kalendarz zebrań Zw. Polaków w Niemczech

#### Dzielnicy II

Dnia 18-go marca.

Związek Polaków w Niemczech Oddz. Połudn. Wschód: Zebranie odbędzie się o godz. 20.30 w lokalu przy Muskauerstr. 9.

### Kalendarz ze'rań towarystw polskich

Dnia 16-go marca.

Tow. Szkolne „Oświata“ filia III. Walne zebranie odbędzie się o godz. 20-tej w lokalu p. Marciniaka, przy Muskauerstr. 9.

Dnia 17-go marca:

Konferencja św. Jana Kantego. — Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 17-go bm. o godz. 20.30 w Domu Polskim, przy Dresdenerstr. 52.

Dnia 18 marca 1939

Tow. Obywateli Polskich w Berlinie. — Zebranie odbędzie się o godz. 20-ej w Domu Polskim, przy Dresdenerstr. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. Szkolne „Oświata“ filia I. Walne zebranie odbędzie się o godz. 8.30 w Domu Polskim przy Dresdenerstrasse 52. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Polsko-Katolickie „Braterstwo“ — Zebranie odbędzie się o godz. 20-ej w lokalu p. Zbikowej przy Kirchstr.

Dnia 19 marca 1939

Polskie Zjednoczenie Pracy Oddział Fritzwalk. — Zebranie odbędzie się o godzinie 12-ej w lokalu „Leppings Konzerthaus“. — O punktualne przybycie wszystkich członków uprasza się.

Polskie Zjednoczenie Pracy, Oddział Frikzak. — Zebranie odbędzie się o godzinie 12-ej w lokalu Frikzakebok. Uprasza się o liczne przybycie członków oraz gości - Obywateli polskich, ponieważ obecny będzie na zebraniu delegat konsulatu.

Tow. Zjedn. Polek pod op. św. Józefa i obywaterek. — Przed południem o godzinie 11.15 przystępują wszystkie członkinie w kościele św. Piusa, przy Palisadenstr. do Stołu Pańskiego.

W wadze ciężkiej — Niemiec Neusel wypunktował w 10-ciu rundach Kanadyjczyka Al Delaneya. W ostatnich rundach Kanadyjczyk siedmiokrotnie poszedł na deski.

Włoski bokser Santa di Leo zwyciężył w drugiej rundzie Niemca Kowera wskutek rezygnacji tego ostatniego.

#### Dzień wioślarstwa niemieckiego

BERLIN. — Od pięciu lat corocznie organizowany „dzień sportu wioślarskiego“ w Niemczech mieć będzie w roku bieżącym przebieg wyjątkowo wspaniały.

W „dniu“ uczestniczyć będzie ponad 700 towarzystw wioślarskich w całym kraju. O godz. 11.20 w dniu 2 kwietnia r. b. radiostacje niemieckie dadzą sygnał startu. O tej samej chwili w kilkudziesięciu ośrodkach wioślarstwa niemieckiego rozpoczyna się regaty „otwarcia sezonu“.

Dochód z biletów wstępu na regaty „otwarcia“ przeznaczony będzie całkowicie na „pomoc zimową“.

Anglia — Szkocja 8:3

LONDYN. — W Dulwich rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski amatorów Anglii i Szkocji, zakończony zwycięstwem Anglii w stosunku 8:3.

Dnia 21 marca

Tow. Kat. Robotn. Polskich w Berlinie. Zebranie odbędzie się o godz. 20-ej w Domu Polskim, przy Dresdenerstr. 52 Uprasza się o liczne przybycie członków.

Dnia 26 marca

Polskie Zjednocz. Pracy, Oddział Nauen. Zebranie odbędzie się o godz. 12-ej w lokalu „Schweizerhaus“ przy Adolf Hitlerstr. 10. Obecność wszystkich członków.

Tow. Zjedn. Polek pod op. św. Józefa i obywaterek. — Obchód ku czci św. Józefa odbędzie się o godzinie 17-ej w Domu Polskim przy Dresdenerstr.

### Komunikaty

Hufiec Harcerski w Berlinie

urzędują w czwartek, dnia 16 marca w Domu Polskim przy Dresdenerstr 52

wielki apel młodzieży harcerskiej z Berlina

Przybycie wszystkich obowiązkowe — dla zuchów od 18.30—20-ej — dla młodzieży harcerskiej o godz. 20.30—21.30

„Czuwaj“

Komenda Hufca

W niedzielę, dnia 19-go marca 1939 r. odbędzie się o godzinie 11.15 w kościele św. Piusa przy Palisadenstr. 73

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA

za spójność duszy I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Śpiew wykonuje Kolo Śpiewu „Cecylia“.

Wieczorem o godz. 20-ej odbędzie się w Domu Polskim przy Dresdenerstr. 52

UROCZYSTA AKADEMIA

W programie: referat, występy artystów polskich i chóru.

Uprasza się wszystkich Rodaków o jaknajliczniejszy udział w nabożeństwie i Akademii. Komitet.

Towarzystwo Kat. Robotników Polskich w Berlinie

podaje wszystkim członkom do wiadomości, że w niedzielę dnia 19 marca b. r. o godzinie 11.15 przystępują wszyscy członkowie w kościele św. Piusa, Palisadenstrasse do Stołu Pańskiego.

Towarzystwo „Stella“ w Berlinie

urzędują w razie pogody w niedzielę, dnia 19-go marca wycieczkę do Friedrichsha-

### Program radiowy

WARSZAWA

Piątek, dnia 17-go marca 1939

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Nieznani pieśniarze francuscy. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 „Gejzery“ — reportaż przyrodniczy dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.35 „Droga Krzyżowa“ — koncert transm. z Kościoła Akad. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.30 „Dziady“ A. Mickiewicza w Teatrze Wyobraźni. — 19.15 Koncert rozrywkowy. — Chór polskiego Radia. — 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. — 22.30 „Ostatnia ofara“ — fragment z powieści. — 22.50 Muzyka.

### Obwieszczenie

Obywatele polscy, wyznania mojżeszowego, zamieszkali w okręgu Konsulatu Generalnego R. P. w Berlinie, zechcą we własnym interesie przesłać pod adresem futejszego urzędu, Kurfuerstenstr. 137, pokój 17, na ręce p. Bartkowiaka, w terminie do 24 marca 1939 r. pisemne zgłoszenie swoich wartości majątkowych wszelkiego rodzaju, znajdujących się w Niemczech.

Obywatele polscy, wyznania mojżeszowego, zamieszkujący w okręgach innych konsulatów na terenie Rzeszy Niemieckiej, winni złożyć analogiczne zgłoszenie do właściwych Konsulatów R. P.

KONSULAT GENERALNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BERLINIE

Nakładem Dziennika Berlińskiego, Buchdruck-u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie — Odpowiedzialny za redakcję: Czesław Tabernacki, Berlin-Charlottenburg, Fredericiestr. 27 — DA. II 962 — Druk „Sztandar Polski“ GmbH, Herne

Poszukujemy od zaraz lub później inteligentnego i sumiennego

### uczni do prac biurowych

i rozwożenia gazet w Berlinie.

Zgłoszenia z życiorysem należy kierować do

Administracji „Dziennika Berlińskiego“

W administracji „Dziennika Berlińskiego“ Berlin W. 35, Potsdamerstr. 61 można nabyć jeszcze

### Polskie książki do nabożeństwa

w cenie od mk 0,75 — 1,50 mk. (mały format) i 2,50 mk. (średni format): oprawa skórzana.

Książki do nabożeństwa wysyłamy za zaliczką (Nachnahme) lub po uprzednim nadesłaniu pieniędzy. Na portorium należy dołączyć 15 fenigów.



## Jednego dnia dwóch szpiegów padło

Rozstrzelanie dwóch oficerów marynarki. — Salwa w plecy. — Szpieg abnegat mógł się. — „Mam dosyć odwagi”. — Rozstrzelany po wysłuchaniu mszy i przyjęciu Komunii Świętej.

Wtorkowy świt był dniem tragicznego końca dwóch ludzi. Dwóch oficerów marynarki padło pod ślupem hańby. Wschodzące słońce w Tulonie i w Rzymie powaliło salwy plutonów egzekucyjnych. I tu tam padli dwaj szpiegi, zdradzający we państwa, swe ojczyzny za pieniądze.

Marc Abert w Tulonie — młody 26-letni, obiecujący, zdolny oficer, o którego występku i zdradzie tajemnic francuskiej floty wojennej pisaliśmy, zapłacił ciałem za swą zbrodnię. Prezydent Lerun nie skorzystał z prawa łaski.

Przez dziwny zbieg okoliczności w Rzymie, we wnętrzu fortu Bravetta

### padł rozstrzelany szpieg

Zdradzający Włochy, Antonio Scarpa, dawniej oficer marynarki austriackiej, później oficer włoski. Scarpa został skazany na rozstrzelanie z tyłu, otrzymał on 12 kul w plecy. Jest to najbardziej hańbiącą formą rozstrzelania. Dwóch jego współników skazano na dożywotnie więzienie, dwóch innych na 30 lat więzienia.

Rozstrzelany w Tulonie zdrajca Aubert, podczas sądu i wyroku zachowywał się tak wyjątkowo tchórzliwie, okazywał takie upodlenie, że nawet obrońcy ze straszem patrzyli na swego klienta, podobawionego godności. Od chwili jednak, gdy zapadł wyrok, oskarżony zdecydowanie się zmienił. Nie miał on żadnych żądań. Zdawał sobie sprawę, że jego prośba o łaskę prezydencką zostanie odrzucona. W celi swej zaczął czytać Ewangelię. Czytał ją dzień i noc. Modlił się. odmawiał litanie i szkaplerze. Często odwiedzał go kapelan więzienny ks. Fabre.

### Więzień-szpieg był malomówny

Wiele tylko z kapelanem od czasu do czasu rozmawiał. Przeważnie jednak słuchał przepięknych nauk kapelana. Od ośmiu dni, nie dbał już o swój wygląd, mówiąc, że jego ciało już należy do innego świata. Nie golił się. Zapuścił długie paznokcie, podobne do zwierzęcych pazurów. Nie chesał się niemal zupełnie, czekając na abnegację na wykonanie wyroku. Dwie dni przed egzekucją, mówiąc mu, że powinien na niedzielną mszę przystojnie się ogarnąć, namówił go kapelan, aby dał się ostrzyżnąć, ogolić. Aubert stał się podobny do ludzi.

Godzina piąta rano. Świt wstał wesoły nad Tulonem, ale wraz z nim do celi śpiącego skazańca weszło pięciu ludzi.

### „Podanie o łaskę odrzucone”

Przez znajmili zbudzonemu Aubertowi prokurator. Skazany oficer zaczął się ubierać. Kapelan podszedł doń ze słowami pokrzepienia.

„Nie potrzebuję zachęty do odwagi — rzucił twardo Aubert — ksiądz kapelan wie, że jestem gotów. Oto dwa listy, mówią wręczając je kapłanowi, proszę o przekazanie ich. A teraz proszę o mszę świętą, spowiedź i komunię”. Tragiczny, milczący orszak wśród mrocznych korytarzy zmierzających do kaplicy więziennej. Jest coraz jaśniej. Wstaje dzień. Po Komunii kapelan podaje Aubertowi papierosa. Kazańca zapala go z widocznym zadowoleniem. Idzie wolno, ale krokiem zdecydowanym pośród żołnierzy konwojentów. Kapelan ruchem koleżeńskim ujął go pod ramię, cały czas podtrzymuje go życzliwymi słowami otuchy. Mówi mu o życiu pozagrobowym, o przebaczeniu Bóg.

Aubert, który podczas rozprawy sądowej zachowywał się bez cienia odwagi i ambicji, teraz w obliczu śmierci jest spokojny i zachowuje się odważnie.

### Podeszli do miejsca kaźni

Krótką chwilą. Komenda. Dwunastu ludzi strzela, mierząc według rozkazu w pierś. W pozostawionych listach Aubert stara się usprawiedliwić, pisząc, że był niemożliwy. Przeprosza rodziców za wstyd, jakim ich okrył.

Pluton egzekucyjny, 700 marynarzy, asysty, adwokaci, prokurator, kapelan, wolno, w milczeniu wracają z miejsca kaźni.

Za murami więzienia, całą noc, kłaniając, bładziła po ulicach Tulonu, stara

## Post jest dźwignią zdrowia

i krzepi umysł ludzki

Obecnie w okresie wielkiego postu można usłyszeć narzekania na umartwienie, podniebienia przez powstrzymanie się od pokarmów mięsnych — i zachowanie wstrzemięźliwości.

Ludzie ci zapominają najwidoczniej jakie dobrodziejstwa kryje w sobie post. Już patriarcha medycyny Hipokrates mówił: „Mało jedz i pij, a nie zaznasz choroby”. Słynny zaś fizjolog francuski Claude Bernard pisał: „Jeden częstokroć post czterdziestodniowy, przeprowadzony należyście, przez uszczuplenie ilości pokarmów, wykluczanie częściowe pokarmów mięsnych wystarczy, aby przyprowadzić do ładu żołądek, zbyt często przeladowany. Nie utrzymujcie przeto, iż post umiar-

kowany, jakiego Kościół żąda, zdrowiu szkodzi — owszem jest on dźwignią zdrowia”. — Obok tych skutków dobroczynnych podnosi on również i krzepi umysł ludzki, a prócz tego umarza występki i jest bodźcem do cnoty.

Post po katolicku pojęty, a o taki przecież nam chodzi, a nie o uprawiany ze względów higienicznych, łączy się z duchem pokuty przez połączenie umartwienia z zasługami Męki Chrystusowej — św. Bernard pisze. Post, modlitwa i miłosierdzie nawzajem się uzupełniają. Modlitwa dostarcza nam sił do poszczenia, post wyjednywa nam drogę zasługi, łaskę modlitwy, modlitwa zaś post uświęca — i czyni nas miłymi Bogu.

## Schrony przeciwbombowe na raty

Na zachodzie Europy powstał nowy rodzaj przemysłu: fabryki produkujące schrony przeciwgazowe i przeciwbombowe seriami.

Emigrant rosyjski Sergiusz Czerniajew, architekt z zawodu, wpadł na ten pomysł, aby zapobiec brakowi wielkich schronów, których budowę miało przeprowadzić państwo. Małe schrony mogą być montowane w piwnicach każdego domu i gwarantują bezpieczeństwo od bomb mniejszego kalibru, nie przekraczających 100 kg.

Równocześnie jednak, ponieważ „rodzinne” schrony kosztować będą bardzo drogo i chronić będą tylko bogatszych, Czerniajew zaprojektował z ramienia rządu brytyjskiego wielkie, publiczne schrony przeciwlotnicze, nowego systemu, w których miejsce trzeba będzie opłacić.

Te ostatnie schrony będą zawierać pomieszczenia przynajmniej na 700 ludzi, przy czym prawo wejścia będą

mieli tylko ci, którzy zapłacą przypadającą na głowę koszt budowy w kwocie 9 funtów szterl. Ponieważ tak wysoka cena odstraszyłaby ewentualnych klientów, Czerniajew projektuje rozłożenie jej na raty, po 3 pensy tygodniowo, co pozwoli na korzystanie ze schronów nawet najbiedniejszej ludności.

Schrony te budowane byłyby w ten sposób, aby można się było znaleźć w nich najdalej w przeciągu 7 minut. Specjalny system zaś udostępnienia przystępu pozwala na zapalenie ich w ciągu 3 minut od chwili alarmu lotniczego. Schodzić się będzie do nich wielką spiralną pochylnią, bez schodów, aby uniknąć wypadków. Od świata zewnętrznego przegradzać je będą stalowe drzwi, wytrzymałe nawet na 500 kg. bomby i nieprzepuszczające huków wybuchów. Wewnątrz zaś znajdować się będzie specjalna stacja medyczna, sale wypoczynkowe, wszystkie urządzenia sanitarne, oraz kuchnia.

## Dramatyczny pościg za włamywaczem

BERLIN. — W Zehlendorf pod Berlinem, w późnych godzinach wieczornych został w okolicznościach, pełnych podniecenia i napięcia, aresztowany 26-letni Fritz Weigt z Lichterfelde, który w nocy został spłoszony przez stróża, lecz po zawziętej walce z nim zdołał umknąć.

Weigt został w nocy przyłapany przez stróża na gorącym uczynku w czasie dokonywania włamania na lokal Wiesenbaude w Lichterfelde. Gdy stróż chciał sprawcę odprowadzić do najbliższego oddziału policyjnego, tenże nagle wyrwał mu się i zaczął uciekać. Stróż zdołał go jednak schwycić i wśród szamotań, rozpoczęła się między nimi zagorzła walka, w czasie której przestępca wyciągnął z kieszeni rewolwer, oddając na stróża dwa strzały, które jednak na szczęście chybiły. Wówczas i stróż wy dobył rewolwer,

jednak wskutek zacięcia się, nie mógł z niego zrobić użytku i Weigtowi udało się zbiec. Pomimo natychmiast wszczętego pościgu, udało się ściganemu zginąć bez śladu. W czasie ucieczki zrzucił sprawca płaszcz i kapelusz.

W ciągu dnia następnego zdołała policja kryminalna stwierdzić nazwisko sprawcy. Natychmiast wszczęto poszukiwania za zbiegiem i już wieczorem udało się go przytrzymać w czasie, gdy zamierzał udać się do swej zamieszkałej. Gdy mu urzędnik zastąpił drogę i wydał rozkaz podniesienia rąk, wy dobył Weigt błyskawicznie rewolwer, mierząc na urzędnika. Jednak z przytomnością umysłu wyprzedził go agent policji i ubezwiadził, postrzelili go w prawą stronę klatki piersiowej. Jako więźnia odstawiono go do szpitala.

## Oryginalne biuro porad w sprawach zawodów miłosnych

NOWY JORK. — Przedsiębiorczy Jankes Dale Bengler założył przed kilku laty wspaniałe biuro w Nowym Jorku, w jednym z drapaczów nieba na Park-Avenue. Biuro to udzielając porad jedynie w zakresie zawodów miłosnych, rozwija się wspaniale, posiada dziesięć oddzielnych telefonów i dwadzieścia stenotypistek.

W zwykłych wypadkach udziela porad tylko listownie, dzięki czemu może pochłubić się tak ożywioną korespondencją, jakiej mu pozazdrościć mogą inne poważniejsze biura.

Niekiedy jednak, w bardziej skomplikowanych wypadkach, wzywa klienta do siebie, a czasem nawet deleguje zdolnych detektywów dla zbadania sprawy.

Dwie szczególnie porady zdobyły Benglerowi wielki rozgłos. W pierwszym przypadku chodziło o żonę ku-

bańskiego milionera, która bez żadnej przyczyny opuściła męża i uciekła na Florydę. Stwierdziwszy okoliczności sprawy, Bengler poradził nieszczeremu mężowi, żeby wynajął w eleganckim kabarecie sześć eleganckich girlsów i ostentacyjnie bywał z nimi w najszykowniejszych lokalach. Wkrótce zwrócił na siebie uwagę, i w gazetach ukazały się jego portrety w pięknym otoczeniu.

To poskutkowało. Zaniepokojona żona wróciła raptem. Ale ten zdążył już zakochać się w jednej z uroczych towarzyszek. Zapłaciwszy żonie odszkodowanie, rozwiódł się z nią i poślubił tamtą.

W innym analogicznym przypadku, gdy chodziło o żonę zbyt czułą dla zagranicznych kawalerów, Bengler wyszukał jej wytwornego weneckiego hrabiego, który namówił frywolną niewiastę na podróż do Wenecji. Tam rzucił ją, zmuszając do zaangażowania się za kucharkę do jednej z podrzędniejszych knajp. Za ostatnie pieniądze wróciła do Ameryki i, rozczarowana do przygodnych znajomych, pogodziła się z oczekującym na nią cierpliwie mężem.

kobieta. To była matka straconego. Plakata. Chciała go ostatni raz zobaczyć. Litując się nad nerwami skazańca, władze nie dały pozwolenia na to widzenie.

Aubert zdrajca tajemnic marynarki francuskiej krwawą karę otrzymał za zdradzenie ojczyzny. K. W.

## Wspaniały sukces muzyków polskich w Monachium

MONACHIUM. — W „Tonhalle” monachijskiej odbył się dnia 9 bm. siedemnasty koncert symfoniczny monachijskiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. p. Zygmunta Latoszewskiego, dyr. opery w Poznaniu. Na program koncertu złożyły się utwory Mozarta, Haydna, Karłowicza i Franka.

W koncercie wzięli również udział Kazimierz Wilkomirski z Gdańska w charakterze solisty, wykonując po mistrzowsku koncert d-dur Haydna.

Utwory Karłowicza, odegrane w Monachium po raz pierwszy, przyjęte zostały przez publiczność entuzjastycznie. Na koncercie obecny był Konsul Generalny R. P. M. Grabiński z małżonką, personel Konsulatu Generalnego oraz kolonia polska.

Cała prasa monachijaska poświęciła artystom polskim bardzo pochlebne artykuły, podkreślając ich wybitne kwalifikacje. Podkreślić należy, że był to drugi z rzędu występ muzyczny p. Latoszewskiego w Monachium, gdzie ma on już ustaloną markę w tutejszym świecie muzycznym.

W sezonie letnim p. Latoszewski dyrygować będzie orkiestrą monachijskich filharmoników w Bad Kissingen.

## Z jakich środowisk pochodzili Papieże?

W związku z obieraniem nowego Papieża mimowoli nasuwa się pytanie: z jakiej warstwy społecznej pochodziła większość Papieży, czy ze sfer uboższych, czy też z t. zw. uprzywilejowanych? Na powyższe pytanie odpowiedź brzmi: wybierani dotychczas Papieże pochodzili z różnych sfer społecznych, z zamożniejszych i z bardzo ubogich.

I tak Pius X był synem pracownika gminnego nazwiskiem Sarto. Benedykt XV-ty znowu był synem margrabiego della Chiesa. Sięgając do dawnych czasów można znaleźć obok najznakomitszych nazwisk rodowych rzymskich nazwiska ludzi ubogich i prostych. Papież Sykstus I (zm. 125 r.) pochodził z rodu Elwidia, Kalikst I (zm. 222 r.) z rodu Domitia, Fabian (zm. 250 r.) z rodziny Favia, Stefan I (zm. 257 r.) z rodziny Julia. Wszystko to były znane rodziny patrycjuszów rzymskich. W czasach późniejszych na Stolicy Piotrowej zasiadają przedstawiciele najświetniejszych rodów: Hrabiowie Tusculum dali chrześcijaństwu aż 8 Papieży, ród Colonnów 5, ród Medyceuszów 4. Obok tych znakomitych nazwisk figurują jednak i nazwiska synów ludu: Papież Grzegorz VII (zm. w 1085 r.) był synem cieśli, Urban IV (zm. 1304) synem pastora z Treyiso, Benedykt XII (zm. 1342 r.) synem piekarza, Hadrian VI (zm. 1523 r.) synem sukiennika z Utrechtu, Sykstus V (zm. 1590 r.) w dzieciństwie pasał owce.

## 7 milionów mk wydała Anglia na swój wywiad

Budżet angielskiego wywiadu, zwanego „Intelligence Service” osiągnął tego roku niewytowaną dotychczas sumę 500 tys. funtów (około 7 milionów marek.) Jeszcze w roku ubiegłym budżet ten wynosił 450 000 funtów, a w r. 1934 nawet 100 tys. f. Zwiększenie wydatków wypływa z ogólnej sytuacji politycznej. Budżet wywiadu znajduje się pod rubryką: „His Majesty's Foreign and other secret service” (zagraniczna i inna tajna służba Jego Królewskiej Mości). Jest to jedyna pozycja w budżecie państwowym, w sprawie której nigdy nie ma dyskusji.

## Skok z trampoliny w małżeństwo

Znana japońska mistrzyni w pływaniu Kazuye Kojima, która reprezentowała Japonię na mistrzostwach olimpijskich w Los Angeles jest gorącą patriotką. Chcąc zachęcić swych kom-patriotów do osiedlenia się w Mandżurii Kazuye Kojima zdecydowała, że zostanie żoną pierwszego lepszego kolonisty pod warunkiem jednakże, że państwo młodzi zamieszkają po ślubie na stałe w Mandżurii.

Decyzja niezwykle popularnej mistrzyni w pływaniu spowodowała tak wielką ilość kandydatów do jej wytrenowanej w croulu ręki, że Kazuye Kojima postanowiła zdać się na wyrok losu i nazwisko swego przyszłego małżonka wyciągnąć z urny, do której wrzucone będą kartki z nazwiskami wszystkich kandydatów do ręki patriotycznej pływaczki.

# Papież — suweren / Problem władzy doczesnej Papieża

Ukazała się w języku włoskim niezwykle ciekawa książka o kardynale Piotrze Gasparim, b. sekretarzu stanu z czasów pontyfikatów Benedykta XV i Piusa XI. W monografii tej został poruszony m. in. problem doczesnej władzy papieża, problem rozwiązany 10 lat temu w Układach Laterańskich, ale już przed tym niejednokrotnie roztrząsany.

W czasach obecnych kwestia niezawisłości państwa kościelnego, a co za tym idzie, pełnej swobody w obradach Konklawe, staje się szczególnie aktualną. Jak ta sprawa przedstawiała się w latach pontyfikatu Piusa XI, poprzedzających zawarcie Układów Laterańskich?

„Zaledwie Pius XI udzielił miastu i światu swego pierwszego błogosławieństwa papieskiego — pisze Fr. Taliani — autor książki — ujrzał się już zmuszony do zajęcia stanowiska wobec kwestii rzymskiej i wyjaśnienia w ogłoszonym równocześnie orędziu, że „z zupełnym zastrzeżeniem co do nienaruszalnych praw Kościoła i Stolicy Świętej, które będzie zgodnie ze swą przysięgą uznawał i bronił, udzielił swego pierwszego błogosławieństwa... w tym szczególnym zamiarze, aby błogosławieństwo to... odnosiło się nie tylko do Rzymu i Włoch, ale do wszystkich narodów i wszystkich ludów i aby wyjawilo całemu światu życzenie powrotu owego pokoju powszechnego, za którym wszyscy tak gorąco tęsknią“.

Pierwsza encyklika do świata katolickiego wyjaśniła wnet owo zasadnicze i wyraźne stanowisko do tego zagadnienia (kwestii rzymskiej), jakie Pius XI, mimo swej gorącej miłości do włoskiej ojczyzny musiał zająć jako głowa Kościoła. „Zarówno boskie pochodzenie i charakter władzy papieskiej, jak i święte prawo społeczności wszystkich chrześcijan żyjących na całej kuli ziemskiej, wymagają, aby ten święty rząd nie wydawał się podległy... żadnej mocy ludzkiej, żadnym prawom, lecz posiadał w zupełności własną moc i własne prawo i publicznie to okazywał“.

Tak pisał Pius XI i nadszedł czas, kiedy ta kwestia została rozwiązana. Papież uznany został, jako rzeczywisty suweren na własnym, wolnym obszarze państwowym. W związku z tą kwestią rzymską autor wspomnianej monografii o kardynale Gasparim odsłania rąbek tajemnicy. Mianowicie, okazuje się, że Mussolini był inicjatorem w tej sprawie, że „Mussolini polecił wyrazić Ojcu świętemu swoje najgorętsze życzenie rozwiązania kwestii rzymskiej“. Stało się to już w r. 1927.

Po zasięgnięciu opinii kardynałów odpowiedział Pius XI, zwierzchnikowi rządu włoskiego, że wyraża swą zgodę na prywatne i poufne konferencje, dodał jednak, że równocześnie z nimi iść mają przygotowania do zawarcia kon-

kordatu między Kościołem a państwem włoskim. Do życzenia papieża przychyleno się z przeciwnej strony w jak najserdeczniejszy sposób. Przeszło dwadzieścia sesyj doprowadziło wreszcie tak daleko, że w grudniu 1928 r. można było już wkroczyć w ostatnie stadium: pertraktacje otrzymały charakter oficjalny.

Rząd włoski zrozumiał, że „konieczności natury religijnej zmuszają do tego, aby papież znalazł się w położeniu wolności i niezawisłości nie tylko rzeczywistej, ale też jawnej dla wszystkich wierzących całego świata“.

Zrozumiano to, o czym już blisko sto lat temu mówił słynny Adolf Thiers, znakomity mąż stanu i późniejszy pre-

zydent Rzeczypospolitej Francuskiej. Otóż Thiers na posiedzeniu zgromadzenia narodowego dnia 13 października 1849 r. w następujących słowach dowodził potrzeby niezawisłości Państwa Kościelnego: „Bez władzy papieża rozpadłaby się jedność katolicka, bez tej jedności katolicyzm, musiałby się rozdrobić na sekty, i świat moralny i tak już mocno zachwiany, uległby zupełnej ruinie...“

„Dla papieża nie ma innego sposobu niezawisłości, jeno władza najwyższa, suwerenna i jest to wspólny interes wszystkich narodów, interes tak wielkiej wagi, że przed nim muszą zamilknąć wszystkie partykularne interesy jakiegobądź narodu“.

## Czy Napoleon był Francuzem?

### Co o tym sądzą Włosi?

„Pochowajcie mnie nad brzegami Sekwany, wśród Francuzów, których tak gorąco ukochałem“ — tak pisał Wielki Cezar w jednym ze swych ostatnich listów, skreślonych na wyspie św. Heleny. Słowa te są wyraźnym wyznaniem narodowej wiary Napoleona, na nie też powoływali się Francuzi ilekroć, zwłaszcza ze strony włoskiej, próbowano kwestionować narodowość Wielkiego Cesarza. A próby te nie są bynajmniej wytworem czasów ostatnich. Już za życia Napoleona podnoszono w prasie włoskiej kwestię przynależności narodowej cesarza Francji. W kwestii tej Instytut Kultury Faszystowskiej we Florencji zdołał zebrać nowe ciekawe szczegóły:

#### Ród Bonapartych pochodzi z Toscanii

Jak to określił jeden z profesorów wspomnianego instytutu w ostatnim swoim wykładzie, przodkowie Napoleona zarówno w męskiej, jak i żeńskiej linii są czystej krwi Włochami i pochodzą z Toscanii. W pierwszych latach XVIII w. jedna z rodzin Bonapartych przeniosła się na Korsykę. Ojciec Napoleona, znany adwokat Karol Bonaparte, był nawet w sensie prawnopństwowym Włochem, gdyż Korsyka dostała się pod panowanie francuskie dopiero w 1768 r., w rok zaledwie przed przyjęciem na świat Napoleona. Również matka Napoleona — Letycja z domu Romalina, była Włoszką, czego zresztą nigdy nie ukrywała.

#### Cechy rasowe

W tych warunkach trudno zrozumieć, dlaczego dzieci, narodzone z rodziców Włochów, nie miały być Włochami. Dzieci tych było ośmioro, 5 synów i 3 córki. U męskich potomków rodziny Bonapartych można stwierdzić wyraźne

cechy charakterystyczne dla rasy włoskiej: okrągła czaszka, ostre rysy twarzy, wybitnie rzymski wykrój ust z charakterystycznym wysunięciem dolnej wargi, klasyczne wysokie czoło, wyrazistość mimiki, głęboko osadzone ciemne oczy o przenikliwym spojrzeniu, orli, rzymski nos.

#### Jeszcze w drugiej i trzeciej generacji

Te cechy charakterystyczne były tak dominujące, że jak podkreśla autor pracy o włoskim pochodzeniu Napoleona, uwydatniły się jeszcze w drugiej i trzeciej generacji, mimo zmieszania krwi włoskiej z obcą, poprzez związki małżeńskie z przedstawicielami innych, nie włoskich rodów. Występuje on np. u syna Napoleona, księcia Reichstadtu, którego Francuzi zwą pospolicie „Orleciem“. Mimo niewątpliwych cech charakteru, odziedziczonych po matce z domu Habsburgów, „Orleć“ było w zewnętrzny swym typem na wskroś Bonapartym, czyli Włochem. To samo powiedzieć można o Ludwiku Napoleonie, następcy tronu holenderskiego, mimo, że matka jego była Francuzką — Hortensją Beauharnais. Również obie córki Józefa Bonaparte, księżniczki Julia i Karolina, posiadają wybitne cechy włoskie, które występują również u dzieci księcia Canino, Lucjana Bonaparte oraz u syna króla westfalskiego Hieronima, a nawet u jego wnuka Wiktora Napoleona, wielokrotnego pretendenta do tronu francuskiego.

#### Gdzie umierali Bonapartowie

Jak silne były tradycje włoskiego pochodzenia w rodzinie Bonapartych, wynika to, zdaniem włoskiego autora, z ich gorącego umiłowania ziemi ojczystej, które przejawia się nawet w wyborze ostatniego miejsca spoczynku. Prawie wszyscy Bonapartowie, za wyjątkiem Napoleona, który zmarł na wygnaniu, na wyspie św. Heleny, zmarli na ziemiach włoskich. Matka Napoleona, Letycja, po upadku swego wielkiego syna, spędziła resztę swego życia w Rzymie, gdzie też zmarła w willi położonej przy Piazza Venezia. Józef Bonaparte, król hiszpański, zmarł we Florencji, jego brat Lucjan w Viterbo, a Luigi Bonaparte, który panował w Holandii, wybrał sobie, podobnie jak jego brat Józef, Florencję jako miejsce wiecznego spoczynku. Charakterystyczne jest, że w dniach załamania się potęg Bonapartych, ród ten, jakby tęsknotą podświadomą wiedziony, znalazł się całkowicie niemal na ziemi swych przodków, we Włoszech. — Zresztą sam Napoleon czuł się Włochem. W jego planach światoburczych Włochy zajmują jedno z pierwszych miejsc. Wraca ustawicznie myślą do tej ziemi w latach swego poniżenia i klęski. Przejawia się to także w nazywaniu swego pierworodnego syna, którego tak gorąco ukochał, królem Rzymu. Było to, zdaniem uczonoego włoskiego, coś więcej niż podkreślenie swej wielkości i triumfu. „Król Rzymu“ — to przede wszystkim wyraz najtajniejszych tęsknot włoskiego Wielkiego Napoleona.

## Królowa Ranawalona III

Umarła w Algierze w r. 1917, a w bieżącym miesiącu prochy jej spoczną w rodzimej ziemi, którą długo rządziła. Ziemia ta miała w różnych okresach różne nazwy. Tubylcy nazywali ją „wyspą odyńców“, pobliscy wyspiarze — „wielką ziemią“, Arabowie — „księżycowym krajem“, portugalski konkwistador Fernando Saoro nazwał ją wyspą św. Wawrzyńca, francuscy osadnicy — Delfinem, aż w końcu stała się ta wyspa znaną jako Madagaskar. Panowała tam energiczna, aczkolwiek okrutna dynastia rycersko-szlacheckiego klanu hova, należącego do szczepu Malgaszów, zjednoczonych i państwowo zorganizowanych w r. 1830 przez króla Radamę I.

Francuzi usiłowali oddawna zagarnąć wyspę. Jednym z pierwszych wykonawców tego planu był słynny hr. Maurycy August Beniowski, który zagarnął wschodnie wybrzeże Madagaskaru i po pewnym czasie ogłosił się królem wyspy, lecz wkrótce zginął od kuli francuskiej. Za panowania Ranawalony III, Francuzi rozpoczęli działania wojenne i po trzech latach dopiero uzyskali pewne wpływy na rząd madagaskarski i znaczne koncesje terytorialne. Jednak w r. 1894 królowa nie uznała praw Francji do Madagaskaru i stanęła do walki. W następnym roku gen. Duchesne zdobył stolicę Tananarivo i wziął do niewoli Ranawalonę III. Zestana na wyspę Reunion została osiedlona w końcu w Algierze, skąd potrafiła spiskować przeciw Francuzom na Madagaskarze, a jej polityczny testament, zalecający walkę z najeźdźcami, miał swoje echo w okresie wielkiej wojny światowej, kiedy to w 1916 r. na wyspie wykryty został dobrze zorganizowany spisek. W kilka miesięcy po zlikwidowaniu spisku królowa Ranawalona III, ostatnia władczyni Madagaskaru, zmarła. Jako chrześcijanka pochowana była na cmentarzu katolickim. Na jej grobowcu widniał napis: „Ranawalona III — królowa hówów i Malgaszów“. Pod tym napisem stałe zjawiał się inny: „królowa Madagaskaru i nieprzejednana przeciwniczka Francji“. Napis ten zmywano, lecz po kilku dniach zjawiał się znowu. Autor jego nigdy nie był schwytyany.

Obecnie, po 22 latach prochy ostatniej królowej powracają na Madagaskar. Złożone zostaną w mauzoleum, zbudowanym w Tananarivo, w parku pałacu królewskiego, gdzie obecnie rezyduje francuski gubernator. Pogrzeb ma być niezwykle uroczysty. Za trumną nieugiętej władczyni pójdą urzędnicy francuscy i ostatecznie już wytręsowani przez nich notable tubylcy. Zapewne zaplace tam jedna tylko osoba. Stara Malgaska, dawna ochmistrzyni dworu Ranawalony III. Ma ona na imię — Razogerina Nassi-Tani. Otrzymała zgodę gubernatora na odprowadzenie prochów swej królowej na miejsce ostatniego spoczynku. Jedną z kart historii egzotycznej zostanie zapisana i... zapomniana.

## Termometr

### o skali długości 20 metrów

KOPENHAGA. Na wieży pewnego wielkiego magazynu w Kopenhadze zawieszono dla reklamy termometr, długości 20-tu metrów, mierzący temperaturę w granicach od 30-tu stopni ciepła do 20-tu stopni mrozu. Każdy stopień na skali mierzy przeto 40 centymetrów.

Bezpośrednie obserwowanie na tak wielkiej skali byłoby jednak bardzo niewygodne, przeto cyfry, oznaczające daną temperaturę, uwidocznione są za pomocą specjalnych lampek neonowych, zapalających się przy przejściu wskaźnika z jednego stopnia na drugi, przy czym poprzednio lampa automatycznie gaśnie.

Dzięki takiemu urządzeniu, stopnie są widoczne nadzwyczaj wyraźnie, nawet z daleka.

## Potwora morskiego, ważącego 30 centnarów, złowiono na wodach polarnych

Powrócił do Gdyni z kilkudniowej wyprawy na wody polarne statek SS. „Eugeniusz“. Statek przez kilka dni uprawiał połowy w pobliżu Lofotów, a następnie przeniósł się na wody polarne — na morze Barentsa, mniejszej na wysokość 71 stopnia szerokości północnej i 36 stopnia długości wschodniej.

Wyprawa „Eugeniusza“ odbyła się w warunkach niezwykle ciężkich. Niemal przez cały czas połowów panowały niezwykle silne śnieżyce i sztormy, a w drodze powrotnej natrafiono na tak gęstą śnieżycę, że kapitan musiał wydać polecenie zatrzymania trawlera. Statek czekał na przejście śnieżycy przeszło 8 godzin. Później okazało się, że kapitan postąpił bardzo przezornie, wskutek śnieżycy bowiem, w niedalekiej odległości od „Eugeniusza“ wpadł na skałę jeden z angielskich trawlerów rybactkich; załogę jego z trudem zdołano uratować.

Tak samo w bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych statek pły-

nął od Tromsø do Skaggerakku, gdyż przez cały czas panowały bardzo silne sztormy. Przed Kopenhagą napotkano wreszcie na dobrą pogodę, jednak w pobliżu Bornholmu trawler znów wszedł w pasmo gęstej mgły, co znów utrudniło żeglugę.

Mimo ciężkiej przeprawy, załoga „Eugeniusza“ powróciła do Gdyni zdrowa i w dobrych humorach. Na humor ten wpłynął w dużym stopniu pomysłny wynik połowów. Statek przywiózł ponad 2000 koszy (około 70 ton) rozmaitych ryb.

Niezwykły był połów na morzu Barentsa. Między rybami znalazł się prawdziwy potwór morski z gatunku reklinów, ważący przeszło 30 centnarów, długości ponad 5 metrów, a grubości 80 cm. Sama wątroba ryby waży 140 kg. Kolosa tego musiano wciągnąć na pokład przy pomocy windy okrętowej. Na statku wyciągnięto, z ryby tran i wątrobę, a samo mięso jako nieużyteczne wrzucono do morza.